

Trebunie-Tutki, Ballada o

Janosik leży hań przy dunaju
Z flintom na piersi, w nowym odzieniu
W Chochołowie dzwony bijom
Juz tam inksi z Kasią pijom
Krew pły nie z boku
Krew pły nie z boku
Juz se nie bedzie więcej wierchowoł
Hań pod turnicom złota nachowoł
Śmierzć mu w ocy juz zaziero
On downe casy wspomino
Młodości mu zol
Młodości mu zol
A wy juhasi, ciupagi weźcie
Ka holny wiater, hań go zanieście
Nad tatrzańskie corne lasy
Tam spocnie na wiecne casy
Przy hornej ceście
Przy hornej ceście
Idom zb&#oacute;jnicy, strzezcie sie pany
Zoden nie zdradzi, bo przysięgany
Zaznali frasunku wiele
Zrobiom zb&#oacute;jnickie wesele
Zrucom kajdany
Zrucom kajdany
Janosik leży hań przy dunaju